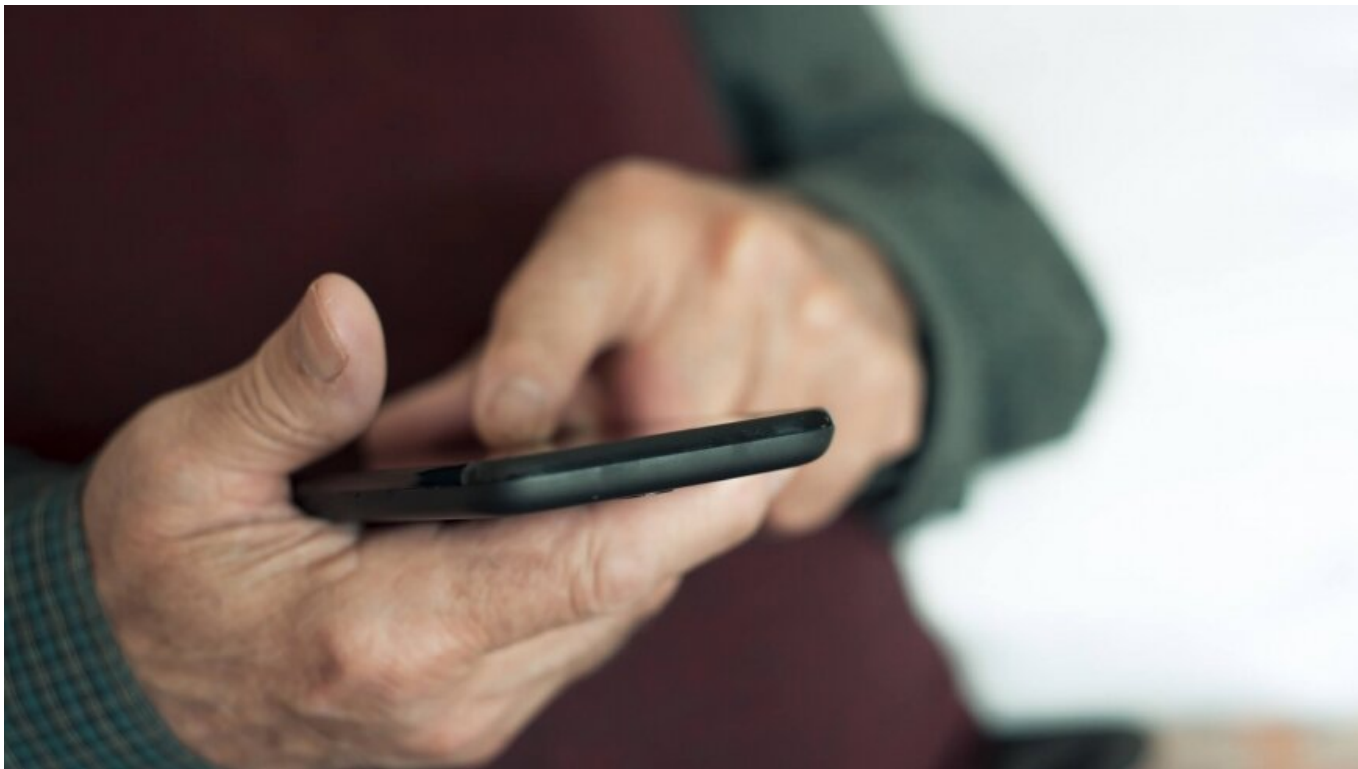


Oszuści straszą... interwencją policji

data aktualizacji: 2020.11.19 autor: Redakcja



(fot.arch)

Główny Inspektorat Sanitarny ostrzega: nie odpowiadaj na podejrzane SMS-y z informacją o dodatnim wyniku COVID-19. Oszuści żerujący na koronawirusie wymyślają coraz to nowe sposoby na wyłudzenie pieniędzy lub danych do kont.

„Inspekcja Sanitarna: Proszę o natychmiastowy kontakt telefoniczny pod nr 57... w sprawie dodatniego wyniku COVID-19. W przypadku braku kontaktu sprawa zostanie skierowana na POLICJĘ” [pisownia oryginalna] – SMS-y o takiej treści w ostatnim czasie trafiają do wielu osób.

Główny Inspektorat Sanitarny na swojej stronie internetowej informuje, że inspekcja nigdy nie wysyłała, ani nie wysyła wiadomości tekstowych o takiej treści.

Podejrzane SMS-y należy potraktować jako spam i oszustwo.

– W żadnym wypadku nie należy odpowiadać na wiadomość ani nie oddzwaniać pod wskazane numery. Najlepiej usunąć ją ze skrzynki odbiorczej, a każdą próbę wyłudzenia bądź oszustwa zgłosić na policję – apeluje GIS.

Od kilku miesięcy oszuści wykorzystują pandemię to tego, by wyłudzać pieniądze czy dane osobowe. Wabią konsumentów wysokimi zyskami bez ryzyka, ofertami produktów lub usług mających stanowić panaceum na koronawirusa czy próbują wykorzystać chęć pomocy innym.

*- Nie wierzymy w ponadprzeciętne zyski ani w „cudowne” środki chroniące przed koronawirusem. Nie klikajmy w podejrzaną linki. Próby oszustwa zgłaszajmy policji – mówi **Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.***

Oszuści przedstawiają, głównie przez internet, oferty inwestycji w niestandardowe walory, waluty, dobra lub surowce. Według zapewnień sprzedawców mają one „gwarantować” stałe i bezpieczne zyski na wysoki procent. Konsumentów powinni być wyczuleni również na: specjalne ubezpieczenia od wirusa, świetne okazje ekstra tanich zakupów, oferty inwestowania na podstawie nieprzejrzystych, niezrozumiałych zasad czy regulaminów. Uważnie sprawdzajmy te oferty, nie ulegajmy presji dokonania natychmiastowych przelewów, szczególnie na nieznane nam konta.

Z rezerwą należy podchodzić także do tzw. łańcuszków i innego spamu, w tym szczególnie pochodzącego rzekomo od organizacji pomocowych czy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W niektórych krajach oszuści podpinają pod takie oferty tzw. „portfele kryptowalutowe” i w ten sposób możemy stracić kontrolę nad swoimi oszczędnościami.

UOKiK ostrzega: uważajmy na seminaria, szkolenia czy webinary (organizowane online), w trakcie których mają przemawiać osoby, które osiągnęły sukcesy finansowe. Za udział w nich lub materiały uczestnik będzie musiał zapłacić z góry. Często wartość takich „szkoleń” jest niewielka, podobnie jak niewielka jest szansa na odzyskanie wpłaconych pieniędzy.

Z dystansem trzeba też podchodzić do reklam i ofert produktów, które rzekomo mają chronić przed koronawirusem.

Nie dajmy się nabrać, nawet jeśli oszuści podszywają się pod urzędników, lekarzy, ekspertów, przedstawicieli instytutów badawczych czy osoby „uzdrowione” dzięki cudownemu specyfikowi.

Należy uważać również na oferty np. dodatkowych pieniędzy czy szkoleń, które mogą być przedstawiane jako pomoc dla konsumentów lub przedsiębiorców w związku z epidemią. Czerwona lampka powinna nam się zapalić, jeśli przed skorzystaniem ze wsparcia trzeba wpłacić jakąś kwotę.

E-mail z informacją, że nasze konto „zostało zamrożone przez rząd z uwagi na stan wyjątkowy” to nic innego jak próba wyłudzenia pieniędzy lub danych. W takich sytuacjach nie należy klikać w żadne linki, nie otwierać załączników ani nie dokonywać wpłat. Wskazówką, że wiadomość to oszustwo mogą być np. liczne błędy ortograficzne na stronie internetowej lub w e-mailu.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37452-oszusci-strasza-interwencja-policji>